Cena 20.000 Mk. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 450.000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 500.000 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 500.000 Mk.
Zagranicą . . . . 750.000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 20.000 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1. 2. 3. mk. 16.000.
Nekrologi 16.000 mk. zwyczajne 8.000 mk

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI.
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 6 po poł.

№ 267 (7602) Sobota, dnia 24 Listopada 1923 r Rok XXXI

Dentysta
Wolpe-Lampert
przyjmuje od 10 do 7 wiecz.
Stary Rynek №17, dom p. Salamonowicza I p.
2102

Węgiel
Górnośląski z kopalń Księcia
na PSZCZYNIE
po cenach kopalnianych plus 10%
na weksle czterotygodniowe.
2139

Cement
najlepszy w POLSCE
z pieców rotacyjnych fabryki Rudniki po cenach fabrycznych na dogodnych warunkach poleca:
Kaliska Spółka Opałowa
ul. Kazimierzowska 1, tel. 92.

Dwa momenty dziejowe.

Jeżeli historja nie powtarza się dokładnie to pewne historyczne przyczyny sprowadzają zawsze i nieubłaganie te same skutki. Zaniedbanie czy, niezrozumienie pewnych objawów, wynikające z nieznajomości odwiecznego programu politycznego naszych sąsiadów — programu, którego przedrozbiorowa Polska przez dwa ostatnie wieki istnienia już nie posiadała, a dzisiejsza jeszcze go sobie ani nie uświadomiła, ani zbudować nie umiała.

Zajęta usiłowaniem wyjścia z chaosu wewnętrznego, prowadzona wskutek tego chaosu polityków nieukwalifikowanych, wysuwanych na czoło tylko przez klub partyjny, nie umie Polska zapobiedz niebezpieczeństwom, które jej gotują doświadczeni, w starych państwowych dążeniach wychowani, dyplomaci państw sąsiednich. Nasi młodzi, niedoświadczeni często zbyt mało fachowi dyplomaci, nie mogą zrozumieć ani ocenić odwiecznych, a konsekwentnie prowadzonych programów polityki zagranicznej sąsiadów. Nie zdając sobie sprawy o rozwoju historycznego państw, sądzą często, że zmiana formy rządu pociąga za sobą zmianę polityki zagranicznej państwa, nie mogą więc wierzyć, że zmiana caratu białego na czerwony w niczem nie może wpływać na zmianę myśli politycznej rosyjskiej, ani na jej zagraniczną politykę, zaniedbują sprawy, dla naszego bezpieczeństwa, a nawet istnienia najgroźniejsze.

Program Iwana Groźnego ani na jotę nie różni się od programu Trockiego i Cziczerina, bo chociaż zmienili się kierownicy państwa, to jego interes ani stosunek do sąsiadów, zmienić się nie może. Zmieniają się tylko formy zewnętrzne i środki działania. Przez 130 lat nieistnienia państwa polskiego program ten zmieniał się o tyle, że nie istniała dla Rosji kwestja dojścia do morza Bałtyckiego, która z chwilą powstania Polski, oraz państw bałtyckich, powróciła do swego stanu początkowego, tj. do stanu z roku 1558, do początku wojny o Inflanty.

Warto nawrócić pamięcią w te czasy i zestawić je z dzisiejszym stanem kwestji Państw Bałtyckich i ich stosunku do Polski.

Iwan Groźny zrozumiał, że bez wyjścia na morze Bałtyckie państwo jego nie będzie mocarstwem. Szukał więc wyjścia na to morze przez zawładnięcie Narwą, Rewlem i Rygą. Wiedział dobrze, że bez posiadania Inflant, nie mógłby z Litwą prowadzić wojny, wojna zaś z Litwą, to już w owe czasy wojna z potężną Rzeczpospolitą Polską. O Inflanty więc rozpoczyna Iwan wojnę z Polską z tą chwilą, kiedy Rzplita oparłszy się o Dźwinę, groziła Moskwie zamknięciem dostępu do morza. Parcie Rosji do Bałtyku było jednak i dla Zakonu poważnem niebezpieczeństwem. Dla tego w r. 1561 Zakon poddaje się Polsce.

W r. 1558 Iwan rozpoczyna o Inflanty wojnę z Polską.

Nie tylko jednak Iwan rozumiał co znaczy dostęp do Bałtyku i posiadanie jak najdłuższego wybrzeża tego morza. Rozumieją to dobrze Szwecja i Danja, a Eryk 14 już w r. 1561 zajmuje Estonję. Zręczną polityką i małżeństwami Zygmunt August, który znacznie zręczniejszym i bystrzejszym od ojca był dyplomatą, zażegnuje niebezpieczeństwo szwedzkie i duńskie, jednakże, mimo zwycięstw Radziwiłła Rudego i Romana Sanguszki, w ostatecznym wyniku, Iwan Groźny staje pewną stopą nad brzegiem Bałtyku i od tego czasu potęga moskiewska staje się Polsce naprawdę i bezpośrednio groźną.

Po rozbiorze Polski wybrzeże Bałtyku jest podzielone między Niemcy i Rosję, której polityka zmierza do uczynienia Bałtyku „mare clausum". Powstanie Państwa Polskiego otwiera na nowo kwestję wybrzeży bałtyckich, a dyplomacja polska staje przed olbrzymiem zadaniem, dojść do takich stosunków z nowopowstającemi państwami Bałtyckiemi, ażeby sobie zapewnić dostęp i to na jak najdłuższej przestrzeni.

Czy to zadanie i tę kwestję życia Polski rozumiano w r. 1918, czy ją rozwiązać korzystnie dla nas, było możliwem czy nie, czy się zabrano do niej zręcznie i z politycznem doświadczeniem, czy też jej niedoceniano, lub się do niej po dyletancku zabierano, nie naszą rzeczą sądzić — i fakt już jest dzisiaj dokonany.

Ale wielka szkoda, że dyplomatom polskim albo obcą, albo zgoła obojętną jest bodaj prymitywna znajomość historji, której dalszym ciągiem jest przecież nasza polityka dzisiejsza. Od wieków rozumiały kwestję Bałtycką państwa nad brzegiem tego morza osiadłe: Moskwa, Prusy, Szwecja i Danja. Rozumieli ją Piastowie, Jagielloni, rozumiał Stefan. Dopiero wieki 17 i 18, przynosząc upadek myśli politycznej polskiej, przygotowując upadek państwa, przyniosły także zanik dalekiego i wytrwale przeprowadzonego programu polityki zagranicznej.

Niestety, zmartywchwstała Rzplita nie podjęła dotychczas myśli swych wielkich dyplomatów i nie stworzyła swego programu w polityce zagranicznej. Przeciwnie, zrezygnowała z wszelkiej w polityce zagranicznej samodzielności, co dla sejmu, jako dzisiejszej wyłącz. władzy w państwie, oraz dla naszych niewyrobionych dyplomatów, jest zapewne bardzo wygodnem. Sejm bowiem nie jest przygotowany do podjęcia i zrozumienia wielkich zadań państwowych, bo poziom jego jest zbyt niski, a polityka zagraniczna jest dla niego księgą zamkniętą i zgoła niedostępną. Kierownicy zaś naszej polityki zagranicznej nie okazali zrozzumienia dla kwestji nieraz najżywotniejszych i najważniejszych dla państwa.

Trudno się dziwić. Ludzie nie spadają z nieba, ale wyrabiać się muszą pokoleniami i wychowywać w zrozumieniu myśli państwowej przez wieki, bo program państwowy jest dłuższym, nie tylko od kadencji sejmowej, ale od życia pokoleń. Jednakże, przynajmniej pewne zasadnicze kwestje powinien rozumieć ministerspr. zagranicznych, i żadnej nie lekceważyć, tak, jak się to niestety stało w czasach ostatnich, z naszem dążeniem do Bałtyku i z naszym stosunkiem do państw bałtyckich.

Jeszcze jedną korzystną sposobność wyzyskania sytuacji zaprzepaściliśmy, a szkoda nie zawsze da się odrobić. Do niezrozumienia i lekceważenia kwestji węgierskiej, do fałszywych, upokarzających, a tak dla nas szkodliwych kroków w kwestji czesko-polskiej, do nieumiejętnego traktowania kwestji gdańskiej, przybył błąd kardynalny, świadczący o zupełnej niedojrzałości naszej dyplomacji; zepsucie stosunków z państwami bałtyckimi. Szkody z tego już dziś wynikłe są ogromne i dla przyszłości groźne. Odsuwa się w daleką przyszłość wszelkie porozumienie z Litwą, odtrąceni jesteśmy znowu od brzegu Bałtyckiego morza, zbliża się za to niebezpieczeństwo grożące nam ze strony rosnącej w potęgę Rosji, z której mimo zmiany formy państwowej, odwieczną i wytrwałą a przewidującą polityką, nasi dyplomaci mierzyć się nie mogą.

Może jednak ten szereg klęsk na arenie europejskiej, może zmianę na lepsze, przybliży narodziny jakiegoś programu, obejmującego szerokie i wielkie zadania, od spełnienia których nie tylko potęga, ale wprost byt państwa naszego zależy.

Po tylu jednak błędach, o ileć trudniejszem będzie zadanie tych ludzi! Chciejmy wierzyć że je podejmą i ku pożytkowi państwa zapoczątkować zdołają.

WŁODZIMIERZ TETMAJER.

TELEGRAMY.

Następstwa klęski polskiej w Gdańsku

GDANSK, 23.11. Następstwa przegranej polskiej przy wyborach gdańskich z każdym dniem uwydatniają się coraz dotkliwszy sposób. Partje w socjalistycznej większości postanowiły natychmiast po otwarciu sesji wnieść do komisji folkstagu gdańskiego cały szereg projektów, dotyczących t. zw. organizacji sportowych, które są de facto niemieckiemi nacjonalistycznemi bojówkami, jak np.: turyngskiej organizacji „Hochschulring", która jest organizacją z pod znaku „hakenkreuzlerów". Idzie o zapewnienie systematycznych wsparć finansowych powyższ. organizacjom z funduszów w. miasta. Projekty będą rozważane w komisjach i przedstawiane na plenum w formie szeregu niewinnych wniosków, odpowiednio zredagowanych.

Polscy posłowie nie mogą wytworzyć osobnej frakcji, bo jest ich za mało i na naradach komisji nie będą obecni.. W ten sposób stracą kontrolę nad jedną z najważniejszych prac gdańskiego volkstagu.

Jak nas informują, nacjonaliści niemieccy w Gdańsku zapewnili sobie w komisjach współudział komunistów w zamian za pewne koncesje dla akcji komunistycznej o ile nie skierowana jest ona przeciwko niemczyźnie w Gdańsku.

Socjalistyczni posłowie w volkstagu Gdańskim z uwagi na reakcyjny charakter posłów polskich — są obecnie najbardziej polakożerczą partją w sejmie gdańskim.

GDANSK, 23.11. Skandaliczna akcja, jaka została nawiązana zaraz po otrzymaniu wiadomości o wynikach wyborów w Gdańsku i która polega na uchylaniu się sfer narodowo-demokratycznych od odpowiedzialności za porażkę polaków — zaznacza się w sposób coraz bardziej posępny.

Wydawnictwo „Baltische Presse", które przez pewien czas starało sobie nadać charakter bezpartyjności — wystąpiło ostatnio jako organ sfer rządowych polskich i opublikowało obecnie zdumiewające oświadczenie, że polskiej porażki nie można przypisywać czyjejkolwiek nieudolności

a tłomaczyć jedynie należy jako zaznaczenie niemieckiego charakteru Gdańska.

Niewiarogodne to oświadczenie wyzyskane zostało natychmiast przez berliński organ nacjonalistów gdańskich, jako dowód, że nawet Polacy przyznają, że Gdańsk jest niemiecki.

Większość niezgodna co do naprawy skarbu.

WARSZAWA, 23.11 (Tel. wł.). Na dzisiejszem posiedzeniu komisji skarbowej omawiano podatki akcyzowe. B. minister skarbu Michalski zwrócił się w gwałtowny sposób przeciw waloryzacji podatków. P. Michalski użył między innemi takich zwrotów: „Waloryzacja wprowadzi niebywałą spekulację na giełdzie, wywoła wstrząsy ekonomiczne i strajki, jakich Polska nigdy nie była świadkiem".

Ustawa o waloryzacji znajduje się już w obradach Sejmu. P. Michalski wystąpił jako przedstawiciel grupy p. Dubanowicza. Opozycja jego zwróciła powszechną uwagę i szczególniej w kołach większości rządzącej.

Wiedeńska prasa o stanie finansowem Polski.

WIEDEN, 23.11 (Pat). Tutejsza prasa pisze, że jeżeli Polska przezwycięży obecne trudności, to dzięki wielkiej ilości ukrytych zagranicą kapitałów polskich, posiadających wartość złotą, można spodziewać się gruntownej poprawy w jej stosunkach finansowych. Właściwy motyw stanu finansowego Polski jest z natury psychologicznej i ma swoje źródło w nieufności kapitału do polskiej gospodarki społecznej. Bardzo dotkliwie odczuwa spadek waluty polskiej kapitał austrjacki zaangażowany w Polsce, zwłaszcza, iż banki austrjackie finansują w szerokiej mierze przemysł polski i przejęły w Polsce znaczne wierzytelności.

Min. skarbu zezwolił na ubezpieczenia w dolarach.

WARSZAWA, 23.11 (Pat). Min. skarbu uznał na wniosek państwowego urzędu kontroli ubezpieczeń za możliwe zezwolić polskim towarzystwom ubezpieczeniowym na zawieranie umów ubezpieczeniowych mienia w dolarach. Pozwolenia na ubezpieczenia takie udzielane będą poszczególnym Towarzystwom indywidualnie. Wszelkie wpływy walut obcych za ubezpieczenia opiewające w dolarach muszą być wpłacane do P.KK.P. lub P.K.O. Podnoszenie uzyskanych w ten sposób walut i wypłata w tych walutach następować mogą jedynie za każdorazowem zezwoleniem min. skarbu. Zezwolenie takie może być wrazie naruszenia warunków, odwołane.

Sprawa senatora Hammerlinga.

WARSZAWA, 23.11. Tel. wł.). W sprawie ogłoszonych szczegółów tyczących się przeszłości senatora Hammerlinga, zarząd klubu Piasta, zwrócił się jak wiadomo do niego z żądaniem wyjaśnień. Senator Hammerling w liście do zarządu oświadczył, że sprawę odda pod rozpatrzenie sądu marszałkoowskiego. Zarząd klubu uznał za niewystarczające i zażądał od sen. Hammerlniga, by sprawę oddał pod rozpatrzenie sądu koronnego. W związku z tem obiegały w kuluarach sejmowych pogłoski, jakoby sen. Hammerling miał dobrowolnie zamiar złożyć mandat.

Proces przeciw Rusinom.

LWOW, 23.11. (Pat.). Onegdaj przed trybunałem sędziów przysięgłych rozpoczęła się rozprawa przeciwko 11 młodym Rusinom obwinionym o zbrodnię zdrady głównej.

Policja broni parlamentu iemieckiego.

BERLIN, 23.11. (Pat). Gmach parlamentu Rzeszy od rana był obsadzony przez policję, która sprawdzała dokumenty wchodzących. Po otwarciu posiedzenia o godz. 1.30 prezydent Loebe udzielił głosu kanclerzowi, który w długiem przemówieniu zrobił przegląd sytuacji wewnętrznej i zagranicznej Rzeszy niemieckiej.

W zakończeniu kanclerz poruszył wczorajszą krytykę Hergta, który odmówił wszelkiej pozytywności.

Po kanclerzu zabrał głos min. finansów Luther przemawiając w sprawie reformy finansów i marki rentowej. W dalszym ciągu dyskusji dr. Marx w imieniu centrum oraz dr. Scholz w imieniu partji ludowej aprobowali politykę kanclerza. Nacjonalista Graeffe oraz prezydent ministrów Turyngji Froehlich podnosili zarzuty przeciw rządowi z powodu zachowania się Reichswehry w Monachjum, względnie w Turyngji. Na zarzuty te odpowiadał min. obrony krajowej Gessler. Posiedzenie parlamentu zamknięto o godz. 9.20 wiecz., odkładając dalszą debatę na jutro. Nacjonaliści złożyli wniosek odmówienia zaufania gabinetowi Stresemana bez motywu. Socjalni demokraci nie zajęli jeszcze stanowiska wobec rządu. Dziś wieczór po zamknięciu plenarnego posiedzenia parlamentu. frakcja socjalno-demokratyczna zebrała się dla powzięcia ostatecznej decyzji.

Rak przestał być chorobą nieuleczalną.

BRUKSELA, 23.11 (Pat). Kongres dla walki z rakiem zwołany przez belgijską ligę przeciwrakową pod protektoratem królowej belgijskiej zakończył swe obrady. 11 państw było reprezentowanych na kongresie. Obrady wykazały że dzięki połączeniu chirurgji z leczeniem zapomocą radjum, rak przestał być chorobą nieuleczalną. Dla skoordynowania walki z rakiem postanowiono utworzyć międzynarodowy związek. Do komitetu przygotowawczego wybrano obok delegatów międzynarodowego komitetu Czerwonego Krzyża w Paryżu równie dr. Henryka Wahtla, dyrektora krakowskiego instytutu radjologicznego.

Z Teatru.

„Burmistrz Stylmondu" dramat w 3 aktach M. Maeterlincka, w tłomaczeniu Bolesława Gorczyńskiego.

Dramat powyższy odegrany został wczoraj w sali Stow. Rzem. Chrz. przez artystów Teatru Zjednoczonych miast z Leszna. Treść dramatu zaczerpnięta jest z historji wypadków wojennych 1914 r. i przypomina szczególnie nam Kaliszanom, brutalny najazd niemców i ich „taktykę" wojenną, kiedy to mordem, pożogą, kontrybucjami siali popłoch i torowali sobie drogę. Rzecz dzieje się w Belgji w miasteczku Stylmondzie. Córka burmistrza w czasie pokoju wyszła zamąż za niemca, Ottona Hilmera. Wybucha wojna i tenże Hilmer jako oficer niemiecki, ciągnie z armją do Stylmondu. Wiadomość tą oraz o ofenzywie tej komunikuje burmistrzowi wolny strzelec belgijski, który został ranny i zdołał zbiedz. Burmistrz zadowolony, że to własny zięć kroczy naprzód uspakaja więc wszystkich, że tak źle nie będzie, jak piszą w pismach o brutalności niemców. Nadchodzą niemcy, komendant wkracza do mieszkania burmistrza i wygłasza zwykłe rozporządzenia wojenne, ostrzegając, że w razie nielojalności mieszkańców lub wypadku z żołnierzami jego, miasto odpowie za to, ewent. burmistrz. Za chwilę pada strzał i dochodzi wiadomość, że w pobliżu zabity został skrytobójczo porucznik v. Schaumberg. Popłoch w miasteczku ogromny burmistrz ręczy, że to nie jego belgijczycy zrobili, że może to uczynił któryś z żołnierzy niemieckich, chcąc się pozbyć znienawidzonego oficera.

W pobliżu miejsca wypadku był tylko stary ogrodnik Claus, który służył u burmistrza już 40 lat, jego to posądzają o zabicie oficera, choć był on zupełnie niewinnym. Dzięki interwencji zięcia burmistrza, komendant oświadcza, że zamiast więcej ofiar rozstrzelania zadawalnia się jedną — Clausem, egzekucja wyznaczona na godz. 7 wiecz.. O ile burmistrz będzie go uniewinniał sam odpowie za to swoją głową. W sercach rodziny burmistrza powstaje rozgoryczenie, burmistrz sam nie wierzy w czyn swego długoletniego sługi Clausa, choć ten chce za niego zginąć, przyznając się niesłusznie do niepopełnionego czynu. W sercu burmistrza rozgrywa się dramat, nie może żądać ofiary, niewinnej, woli raczej sam zginąć piętnuje wobec zięcia propozycję jego mianem łajdactwa. Na domiar złego, zięć z bólem wielkim oświadcza, że komendant polecił mu prowadzenie oddziału egzekucyjnego przeciw własnemu teściowi, co jeszcze wzmaga dramat cały. Namowy żony i teścia spowodowały, że oficer decyduje się odmówić temu rozkazowi, czem naraża się też na śmierć, wtedy żona ojciec i syn oświadczają, że wszyscy staną pod murem. Ojciec stary perswaduje dzieciom całą sprawę, aż wreszcie o godz. 7 wychodzi na miejsce egzekucji. Ojca rozstrzelano, egzekucję prowadził osobiście komendant.

Dramat ma w sobie wiele pięknych chwil, pokazując bohaterstwo belgijczyków w czasie wojny ostatniej. Zdaje się jednakże nam, że został nieco okrojony, kilka rzeczy bowiem pozostaje niewyjaśnionymi, naprz. kto zabił oficera (uczynił to prawdopodobnie syn burmistrza), co się stało z ukrytym w akcie 1 strzelcem belgijskim. Całość wychodzi jednakże dobrze i gra artystów była znakomita, szczególniej dyrektora Andrzejewskiego w roli burmistrza, pani Szymańskiej w roli córki Izabelli, p. Zbierzyńskiego w roli oficera Hitlera, no i p. Bernatowicza w 2 rolach: strzelca i ogrodnika Clausa. Mniejsze role też nieźle wypadły. Gry artystów słuchało się z zaciekawieniem, przeszkadzała jednakże na początku spóźniająca się jak zwykle publiczność kaliska, głośno przy tem nieraz kaszląca i nos wycierająca, a w dodatku denerwują skrzypiące drzwi wejściowe. Czyż Stow. Rzem. niema oliwy?

Wogóle na sali i galerji powinien znajdować się ktoś, ktoby dopilnował porządku i nie dopuszczał do przeszkadzania słuchania gry w ciekawych nieraz numerach.

Dziś drugie i ostatnie przedstawienie tego dobrze zgranego zespołu, odegraną będzie wybor na komedja 3-aktowa Fijałkowskiego pt. „Gorąca krew".

W DRUKARNI
„Gazety Kaliskiej"
Al. Józefiny 1, są do nabycia
KSIĄŻKI
obrachunkowe-robotnicze
według wzoru zatwierdzonego
przez Głównego Inspektora
——— Pracy. ———
2278

KRONIKA.

Miejscowa.

— POD NIEWŁAŚCIWYM ADRESEM. Od p. Starosty otrzymaliśmy następujący komunikat: Wydział Pracy i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi komunikuje:

Znaczna bardzo ilość instytucji społecznych i osób prywatnych kieruje podania swe przeważnie o subwencje państwowe wprost do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z pominięciem właściwych urzędów wojewódzkich.

Wobec tego, że podania takie przesyłane są Urzędom Wojewódzkim do opinji, zasiłki bowiem przyznawane są przez Ministerstwo tylko na mocy opinji władz II instancji oraz wobec tego, że instytucje i osoby zainteresowane zwracają się następnie do Ministerstwa z prośbą o uzyskanie odpowiedzi i w razie jej opóźnienia skarżą się na brak sprężystości administracji państwowej, Urząd Wojewódzki, Wydział Pracy i Opieki Społecznej komunikuje, że zwracanie się z podaniami z zakresu spraw opieki społecznej bezpośrednio do Ministerstwa z pominięciem Urzędu Wojewódzkiego jest nie celowe, gdyż taki tryb postępowania opóźnia w bardzo wielu wypadkach przyznanie subwencji wzgl. zasiłków co w każdym razie jest dla samych petentów niepożądanem.

— PROGRAM ZJAZDU PIEKARSKIEGO W KALISZU, który odbędzie się w niedzielę d. 25 listopada 1923 r.:

) godz. 8 i pół rano.

Zbiórka i zapoznanie się w lok. Stow. Rzem. Piekarska Nr. 7.

) Godz. 9 i pół rano.

Wymarsz ze sztandarem do kościoła O. O. Franciszkanów.

3) Godz. 11 rano.

Otwarcie Zjazdu na sali Stowarz. Rzem.

4) Godz. 2 pp.

Wspólny obiad.

5) Godz. 4 pp.

Dalsze obrady, uchwały, rezolucje i zakończenie Zjazdu.

— ZAWIERANIE MAŁŻENSTW PODOFICERÓW. Ponieważ zauważono, że w ostatnich czasach wpływa do ministerstwa znaczna ilość podań młodszych zawodowych podoficerów o pozwolenie zawarciu związku małżeńskiego, z przytaczaniem motywów jakoby narzeczone ich były już w odmiennym stanie minister spraw

wojskowych wydał zarządzenie, ażeby na podania te reagować odmownie. Okazuje się bowiem, że motyw ten używany jest jako podstęp w celu uzyskania zezwolenia na małżeństwo z jednej strony, zaś z drugiej tolerowanie tego stanu wpływa ujemnie na stan moralny korpusu podoficerskiego.

— CZTERDZIESTOLECIE.

W końcu ubiegłego miesiąca obchodzony był uroczyście obchód czterdziestoletniej pracy sędziowskiej p. Franciszka Chrzanowskiego z Dankowa. W ciągu 40 lat p. Ch. pełnił obowiązki sędziego gminnego, ostatnio sędziego pokoju w Kleczewie. Jubilatowi wręczono pamiątkową fotografję. W uroczystości przyjął udział prezes Kaliskiego Sądu Okręgowego p. Młynarski.

— WYPŁATY DLA URZEDNIKÓW.

Począwszy od dnia wczorajszego 22 bm. rozpoczęto w urzędach państwowych wypłacanie 30 proc. poborów listopadowych przyznanych przez rząd urzędnikom a conto wyrównania różnic w uposażeniu między nowym a starym systemem poborów urzędniczych. Jednocześnie jednak ukazuje się, że nowa ustawa o uposażeniu może nie znaleść zastosowania od 1 grudnia 1923 r., ponieważ dotychczas nie zostały wygotowane rozporządzenia wykonawcze do tej ustawy.

— PROKURATORJA.

Przed stu z górą laty, a mianowicie w dniu 11 października 1816 r. postanowieniem królewskiem powołana była do życia „Prokuratorja jeneralna w Królestwie Polskiem". Zadaniem jej było—dochodzenia i obrona prawna wszystkich własności rządowych i pod opieką rządu zostających.

Była więc prokuratorja pełnomocnikiem rządu krajowego, i w tym charakterze z nieznaczną zmianą w nazwie przetrwała wszystkie burze, przez które b. Kongresówka przechodziła w ciągu ubiegłego stulecia. Wreszcie 7 lutego 1919 r. w Polsce odrodzonej ogłoszono dekret do dnia dzisiejszego obowiązujący, którego mocą nadano starej i zasłużonej instytucjji tytuł „Prokuratorja jeneralna Rzeczypospolitej Polskiej.

Ma ona tę wspólną cechę z adwokaturą, że w opinjach prawnych i sposobie prowadzenia spraw jest niezależną, a wnioski owe opiera jedynie i wyłącznie na przepisach ustawy przy uwzględnieniu interesów państwowych. Pozatem Prokuratorja powołana jest również do redagowania kontraktów i umów zawieranych przez rozliczne dykasterje skarbowe z osobami prywatnemi i instytucjami.

Maluczko, a zniknie ona z widowni życia naszego, zniknie w tym kształcie przynajmniej, w jakim istniała dotychczas i przetworzy się w „Prokuratorje skarbu" na wzór byłego austrjackiego „Urzędu fiskalnego" (Galizisches Fiskalamt, (Fiscus Regius). Ze zmianą nazwy nastąpić ma i zmiana treści. Prokuratorja straci dotychczasową niezależność zdania i sądu i podlegać będzie ministrowi skarbu, którego wszelkie zarządzenia mają być dla niej wiążące. Taki przynajmniej projekt ustawy wpłynął do laski marszałkowskiej.

— TĘSKNOTA DO FAJKI PRZYCZYNĄ KALECTWA.

Dziesięcioletni chłopak Ignacy Grodecki, syn gospodarza wsi Jerwaniec pow. łódzkiego, znalazł w polu stary nabój.

Ucieszony znalezionym przedmiotem, pobiegł do kolegów, by się im pochwalić.

Rozpoczęły się narady i targi. Za garść jabłek i pół ołówka zdobył nabój dla siebie Franciszek Tarnecki, rówieśnik znalazcy.

Po przybyciu do domu Tarnecki postanowił nabój przerobić na fajkę do której oddawna tęsknił.

Wczasie tej roboty nabój eksplodował, obrywając Tarneckiemu dwa palce u ręki i parząc go dotkliwie.

Dwunastoletni brat Tarneckiego i siostra zostali również pokaleczeni i poparzeni.

— Ś. P. STANISŁAW BAR. DANGEL.

Dn. 17 bm., w majątku swym Skłóty pod Kutnem, zmarł ś. p. Stanisław bar. Dangel.

Ś. p. Stanisław bar. Dangel urodził się w roku 1854 w majątku swych rodziców Chojnem ziemi sieradzkiej. Kształcił się za granicą w Belgji oraz w Niemczech, gdzie skończył studja ze stopniem doktora filozofji. Po kilkoletniej pracy w swej specjalności, w chemji, za granicą i w kraju, ożeniwszy się w r. 1888 z Janiną z Zawadzkich, córką Stanisława Zawadzkiego, znanego prawnika, osiadł na stałe w dobrach Skłóty, gdzie gospodarował do schyłku życia. Brał przytem czynny udział w życiu społecznem, m. in. w ciągu długich lat był kuratorem szpitala ewangielickiego w Warszawie.

Jako człowiek światły i prawy i przykładny obywatel kraju ś. p. Stanisław Dangel chlubne pozostawił po sobie wspomnienie.

— PASZPORTY ZAGRANICZNE.

Z rozporządzenia p. ministra spraw wewnętrznych, poczynając od 1 grudnia rb. obowiązywać będą następujące opłaty paszportowe: paszport zagraniczny zwyczajny — 1.500,000, zezwolenie na ponowny wyjazd — 500,000, paszport wielokrotny—3000000 wielokrotna wiza dla cudzoziemców do Gdańska 4500000 paszpor. ulgowe — 500000, ulgowe zezwolenia na ponowny wyjazd—200000, książeczki paszportowe 30000.

Z całej Polski.

— Ś. P. WŁAD. PROKESCH.

Jak już donosiliśmy zmarł w Krakowie jeden z najpopularniejszych dziennikarzy polskich śp. Władysław Prokesch, współredaktor „Nowej Reformy". Jako szczery demokrata zawsze występował przeciwko ciasnemu nacjonalizmowi i w „Nowej Reformie" pracował około lat 40, gdyż wstąpił do tej redakcji jeszcze w r. 1886.

Oprócz dziennikarstwa śp. Prokesch zajmował się pracami literackimi, a szczególniej monografjami wybitnych polaków. Człowiek niezwykle sympatyczny i wielkich cnót obywatelskich cieszył się popularnością wśród dziennikarzy polskich i społeczeństwa krakowskiego.

Ś. p. Prokesch dwukrotnie w ostatnich czasach odwiedzał Kalisz. Raz przyjechał specjalnie aby odwiedzieć prez. zw. prasy prowincjonalnej J. Radwana, z którym pracował wspólnie w „Nowej Reformie" i drugi raz z odczytami o Asnyku i Wyśpiańskim.

Cześć Jego świetlanej pamięci.

— NOWI INSPEKTOROWIE ARMJI.

Wczoraj, przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej, zostały podpisane dekrety, dotyczące nominacji:

gen. dyw. Sosnkowskiego na inspektora III armji (Toruń) oraz

gen. dyw. Skierskiego na inspektora IV Armji (Kraków).

— ZE SPRAW SZKOLNYCH.

Dnia 15 listopada br. udała się do p. Grabskiego, ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego delegacja Zarządu Głównego Związku Pol. Naucz. Szkół Powszechnych w osobach kolegów: prezesa senatora St. Nowaka, wiceprezesa posła Smulikowskiego i sekretarza gen. R. Tomczaka. P. minister udzielił delegacji 1 godzinnej audjencji wysłuchajac postulatów, przedłożonych mu w sprawach: 1) nieregularnego wypłacania poborów nauczycielskich, 2) czynienia oszczędności finansowych ze szkodą szkolnictwa powszechnego, 3) przerzucenia ciężarów utrzymania szkolnictwa na samorządy komunalne i 4) niedostarczania opału szkołom.

W zagajeniu prezes kol. Nowak wyraził zadowolenie, że p. minister Grabski przy obejmowaniu swego stanowiska zaznaczył otwarcie, iż nie będzie czynił żadnych różnić partyjnych wśród nauczycielstwa. P. minister w odpowiedzi zaznaczył, że wchodząc do ministerstwa oświaty zapomina całkowicie o swej partyjnej przynależności, a zresztą sam osobiście jest zdecydowanym przeciwnikiem traktowania urzędników zależnie od ich przekonań politycznych. „Takie traktowanie pracowników państwowych musi się wreszcie skończyć — rzekł. Nie wolno być nikomu urzędnikiem, nauczycielem socjalistycznym, endeckim, czy ludowcowym, lecz tylko i wyłącznie urzędnikiem państwa polskiego. Przekonania obywatelskie i osobiste będzie szanował, lecz nad wszystkiem panować winno poczucie praworządności państwowej".

W sprawie nieregularnej wypłaty p. minister oświadczył, że tylko stabilizacja waluty przyczyni się do uzdrowienia tej kwestji. Na energiczny protest delegacji przeciw oszczędności na oświacie p. minister oświadczył, że nie da się to odczuć dotkliwie szkolnictwu, gdyż projektuje on nowy specjalny podatek szkolny. Skrystalizowanego poglądu w sprawie podporządkowania szkolnictwa władzom administracyjnym p. Grabski jeszcze nie ma. Przyrzekł zająć się zaopatrzeniem szkół w opał.

— ILOŚĆ SAMOCHODÓW W POLSCE.

Ogólna ilość zarejestrowanych w Polsce samochodów wynosiła do połowy roku bieżącego 6.529 wozów. Z liczby tej było 425 osobowych 1707 ciężarowych i 632 motocyklów. Należy podkreślić, że rzeczywista ilość samochodów jest znacznie większa, gdyż rejestracja dopiero została ukończona. Do statystyki powyższej również nie zaliczone zostały samochody wojskowe.

— PRZYJACIEL SZKOŁY.

Ostatni zeszyt „Przyjaciela Szkoły" przynosi na wstępie „kilka myśli z zakresu nauki języka polskiego" dr. St. Tynca, dotyczących metodyki prac piśmiennych, powieści klasowej i gazetki szkolnej. Następuje artykuł ldr. Szulczewskiego (Poznań) pt. „Dziecko a góry". W rubryce „Praktyka nauczycielska" znajdujemy głosy dyskusyjne na temat „Uwagi w sprawie nauki robót ręcznych". Dział poświęcony sprawom szkolnym zagranicą zawiera ciekawe szczegóły z Francji i Anglji (Rola lalki w szkole francuskiej. Hygjeniczne sumienie, Lektura małych Anglików). W „Naszych Echach" prócz kilka nowych pytań czytamy odpowiedzi na temat „O nudach na wsi". Numer uzupełniają recenzje książek, pytania z zakresu słownictwa ludowego, dalsze wiadomości i ogłoszenia.

— INDJE I CEJLON NA SKARB POLSKI.

W Indjach i na Cejlonie między tamtejszą liczną stosunkowo kolonją polską, składająca się przeważnie z wiertaczy i inżynierów naftowych, powstała myśl złożenia pewnej poważnej kwoty w złocie na skarb polski.

W tym celu zorganizował się komitet, który zbiera ofiary zarówno w złotych pieniądzach, jakoteż w wysokocennych walorach, za które będzie można zakupić złoto do skarbu polskiego.

Identyczny plan powzięli już kilka lat temu polacy na Syberji i w Chinach, przysyłając skarbowi polskiemu w podarunku kilka kilogramów czystego złota.

W obu wypadkach chodzi o ludzi niezamożnych lub średnio tylko uposażonych ludzi pracy, którzy jeśli przyszli do jakiejtakiej zamożności zdobyli to własnym trudem i wysiłkiem.

Dlatego ofiara ich jest prawdziwym groszem wdowim, który przyjmuje ojczyzna z rozrzewnieniem.

Gdzież jednak wielcy magnaci polscy, którym ojczyzna dała wszystko, co dać było można — historyczne nazwiska, ogromne fortuny, honory i zaszczyty. Kilku z nich mogłoby sfinansować cały skarb polski.

Nie potrzeba byłoby ofiar emigranckiej biedoty.

OGŁOSZENIE.

W myśl przepisów wykonawczych uchwalonych przez Magistrat m. Kalisza w dniu 9 czerwca 1922 r. do statutu o miejskim podatku od węgla, podaje się niniejszym do wiadomości uchwalone przeciętne ceny węgla służące za podstawę opodatkowania za m. listopad 1923 r.

I. Węgiel krajowy

Gruby, Kostka I	5,400,000
Kostka II	5,200,000
Orzech I	5,000,000
Orzech II	4,500,000
Orzech III	3,500,000
Niesortowany	3,600,000
Pospółka	3,300,000
Grysik	3,200,000
Miał z grysikiem	1,900,000
Miał	1,500,000

II. Węgiel Górnośląski

Gruby, Kostka I, Kostka II, Orzech I	6,800,000
Orzech II	6,100,000
Orzech III	5,800,000
Niesortowany, Pospółka	5,500,000
Grysik	4,500,000
Miał	2,700,000
Tonna miału mieszanego z koksem	1,500,000

Ceny powyższe odpowiadają niniejszym przeciętnym cenom węglą z dn. 15. XI. 1923 r. i służą za podstawę do opodatkowania na m. listopad od dnia 22 listopada do dnia 7 grudnia 1923 r.

MAGISTRAT.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

New-Jork	2,500,000
Londyn	10,975,000
Niemcy	
Paryż	138,000
Szwajcarja	4,36500

Najnowszy przewodnik dla CHORYCH!!



Napisałem książkę, która ma na celu miljonom osób cierpiących, wskazać jedyną możliwą drogę do uzdrowienia.

Ten przewodnik nie kosztuje ani grosza i jest wysłany bezpłatnie każdemu, kto się czuje chorym, cierpiącym, słabym lub przygnębionym.

Moja książka będąca owocem 59 letnich rozmyślań i studjów, zawiera całokształt cennych praktycznych doświadczeń, oraz wiele dowodów wybitnych ludzi nauki.

KTO PRAGNIE SIĘ RATOWAĆ, ten niech się stosuje do moich wskazówek, które pomogły już wielu tysiącom osób, bez względu na to czy choroba powstała wskutek troski, zmartwienia, przemęczenia, czy też dane cierpienie jest wynikiem LEKKOMYŚLNOŚCI I NIEUMIARKOWANIA—wszystkim przygnębionym, niezdolnym do pracy i z osłabioną wolą ludziom wskazuję naukową i NATURALNĄ DROGĘ do pozbycia się cierpień nerkowych, bezsenności, niechęci do pracy, osłabienia fizycznego i psychicznego, bólów stawów, bólów głowy, zaburzeń w trawieniu, oraz wielu innych dolegliwości.

Należy niezwłocznie jeszcze dzisiaj napisać kartę i zażądać przesłania gratis i franco

mojego przewodnika.

Upraszamy zaadresować kartę: 1982

A. PASTERNACK, BERLIN N. O.,

Michaelkirchplatz 13, Oddział 93.

Jest do sprzedania

garnitur salonowy

machoniowy w dobrym stanie. Wiadomość: ul. Browarna Nr. 6, m. 8. 2301.

Zginął paszport 2300 wydany przez magistrat m. Błaszki na imię Wiktora Jakubowicza.

Zginęła karta bezterminowego urlopu, 2299 wydana przez P.K.U. Kalisz na imię Samuela Holtza rocz. 1903.

Z dniem 15 listopada b. r. powstaje druga

HURTOWNIA

na miasto Kalisz i okolice, gdzie będzie się sprzedawać detalicznie **wyroby tytoniowe**, o czem uprzejmie zawiadamiam pp. Detalistów i Konsumentów aby raczyli poprzeć sumienne zabiegi i uczciwą pracę **koncesjonarjusza**, byłego więźnia i sybiraka politycznego z czasów niewoli carskiej.

Z dowarzaniem
Jan Wieczyński

ADRES: ulica WROCŁAWSKA № 46.

2243.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, Józef Motylewski, zamieszkały w Kaliszu przy ul. Babinej Nr. 3 ogłasza, że w dniu 30 listopada 1923 roku o godzinie 10-ej z rana w Kaliszu przy ul. Wrocławskiej № 29, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: mebli, należących do Fiszla Seidla i ocenionych na 38.000.000 mk.

Kalisz, dnia 21 listopada 1923 roku.

2140 Komornik: **J. Motylewski.**

NAJWIĘKSZY DZIENNIK PROWINCJONALNY. NAJPOCZYTNIEJSZE PISMO W WIELKIEM WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIEM i NA PRZYLEGŁYCH KRESACH

„EXPRESS LUBELSKI"

wydawany w wielkim stołecznym rozmiarze, redagowany żywo i interesująco, mając świetnie zorganizowaną służbę informacyjną

jest w skutek swej pożyteczności we wszystkich sferach NAJLEPSZYM MIEJSCEM OGŁOSZEŃ DLA FIRM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWYCH.

Adres wydawnictwa: LUBLIN „Express Lubelski" ul. Kościuszki № 8, skrzynka pocztowa Nr. 117

AGRONOM

młody, energiczny z wykształceniem fachowem akademickiem, żonaty, z praktyką rolną w poznańskiem i Pomorzu obecnie na wyższym stanowisku w Instytucji rolniczej przyjmie od 1. I 1924 r. lub wcześniej administrację poręczającą mniejszego lub samodzielny zarząd większego majątku ewentualnie pod ogólną dyspozycję właściciela. Powołać się mogę na poważne referencje. Bliższych wiadomości udzielić może: p. K. Zieliński, Turek - Rynek woj. Łódzkie. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje: J. Kłopotowski, Grudziądz, Budkiewicza 25 II p. Pomorze, 2199

Najstarsza drukarnia w Kaliszu.

— — — — — — ŁADNIE — — — — —

Największy zakład graficzny w ziemi Kaliskiej

— TANIO —

DRUKARNIA

„GAZETY KALISKIEJ"

SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ.

Wykonuje szybko i dokładnie wszelkie roboty wchodzące w zakres sztuki graficznej. Dzieła, broszury, książki handlowe i biurowe, formularze, druki dla p. pisarzy gminnych, afisze, klepsydry, zaproszenia także oraz wszystkie inne druki. — Kompletnie nowy asortyment czcionek najnowszych kroi. — Własna introligatornia. — —

— SZYBKO —

Maszyny pospieszne poruszane elektrycznością.

— — — — I DOKŁADNIE — — — —

Maszynki zecerskie. Stereotypownia.

Redaktor H. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.